



Streszczenie

NARRATORKA

Historię Bartka – głównego bohatera powieści – opowiada kobieta, która mieszka w starej krakowskiej kamienicy na ulicy Skalecznej, w mieszkaniu, które kiedyś prawdopodobnie należało do rodziców Bartka. Chłopiec ma trzynaście lat i odkąd pamięta, mieszka w domu dziecka. Nie wie, co stało się z jego rodzicami. Zdaniem wychowawców ośrodka, w którym Bartek przebywa, po prostu zniknęli oni bez wieści.

WĄTPLIWOŚCI W KWESTII RODZICÓW BARTKA

Według słów narratorki:

Historia zaginięcia rodziców chłopca była niejasna. W domu dziecka nie umiano, czy też nie chciano, wytłumaczyć jej w sposób przekonujący. Na pytania Bartka wychowawcy odpowiadali półsłówkami, najwyraźniej nie mieli ochoty poruszać tego tematu. Według ich skąpej relacji rodzice czteroletniego chłopczyka pewnego dnia wyszli z domu i nigdy nie powrócili. Czy można dziwić się, że gdy tylko Bartek dowiedział się o tym, a miał wtedy dwanaście lat, szukał stale swojej mamy, nie wierząc w jej śmierć? Dlatego się poznaliśmy. Po prostu pewnego dnia zapukał do



moich drzwi niewysoki, chudy, piegowaty chłopiec i spytał, czy może obejrzyć mieszkanie, bo właśnie tu, gdzie teraz mieszkam, on mieszkał kiedyś z rodzicami. Obejrzał wszystko – obydwie pokoje, kuchnię, łazienkę, wyjrzał przez okna, pozaglądał we wszystkie kąty i wyszedł. Potem odwiedził mnie drugi raz, trzeci... Tak zaczęła się nasza przyjaźń. Nie powiedziałam mu, że sprawdziłam w opasłych księgach meldunkowych w administracji: nigdy w tym mieszkaniu nie przebywali ludzie o nazwisku, które nosił Bartek. Co więcej, poprzedni lokatorzy w ogóle nie mieli dzieci (s. 41-42).

Od ośmiu lat jednak Bartek usiłuje odnaleźć rodziców, zwłaszcza mamę – to

**POSZUKIWANIA
MAMY**

dlatego ma za sobą kilkanaście ucieczek z domu dziecka: za każdym razem coś ciągnie go w kierunku ulicy Skąlecznej, intuicja podpowiada mu, że tam odnajdzie wyjaśnienie tajemnicy związanej z jego rodziną. Przy okazji swoich ucieczek Bartek poznaje się z mieszkanką kamienicy przy Skąlecznej, od niego kobieta dowiadyuje się, jaka przygoda, związana z Wokarkiem, mu się przydarzyła.

Rozdział pierwszy

W czasie swojej trzynastej ucieczki z domu dziecka **Bartek dotarł**

**ZAGUBIENIE SIĘ
W SMOCZEJ JAMIE**



jak zwykle najpierw na ulicę Skaleczną, ale akurat nie zastał tam znajomej kobiety, dlatego udał się w swoje drugie ulubione miejsce w Krakowie – na Wawel. Wmieszał się w tłum zwiedzających i wraz z nimi dotarł do wnętrza Smoczej Jamy. Nie chciał zwiedzać z dużą grupą ludzi, dlatego odłączył się od nich szybko i zaczął wędrować tajemniczymi ścieżkami we wnętrzu pieczary. Interesowały go zwłaszcza trudno dostępne miejsca, dlatego czołgał się, przeciskał przez wąskie szczeliny, szedł po omacku tam, gdzie nie docierało światło. Zainteresowany malowidłami na ścianie nie zauważył, że przed nim ukazała się głęboka przepaść – zaczął spadać.

Bartek wylądował na wielkiej pajęczej sieci i ku swemu przerażeniu dostrzegł, że otaczają go świecące oczy wielkich pajaków. Chłopiec poczuł, że musi przed tymi stworami uciekać: wyjął harcerski nóż i, przecinając pajęczę nici, posuwał się w kie-

UCIECZKA PRZED PAJĘCZAKAMI

runku jedyne wyjście, jakie przed sobą miał. Na zewnątrz Bartek odkrył, że znalazł się jakby po drugiej stronie Krakowa, ale takiego, który był mu zupełnie nieznanym: w pobliżu nie było dobrze mu znanych kamienic ani nowych osiedli, bulwarów ani ludzi. Brzeg Wisły porastały chaszczki i drzewa. Powietrze wprawdzie było dużo czystsze niż normalnie, niebo bardziej błękitne,



Bohaterowie

Bartek (Ketrab)

Ma trzynaście lat, mieszka w Krakowie, w jednym z domów dziecka. Przebywa tam, odkąd ukończył pięć lat. Wychowawcy domu dziecka wiedzą, że Bartek został najprawdopodobniej porzucony przez rodziców, a następnie podrzucony do jednego z krakowskich mieszkań – stamtąd trafił do sierocińca. By nie ranić uczuć dziecka, chłopcu powiedziano, że jego rodzice pewnego dnia po prostu zniknęli, nikt nie wie gdzie. Jednak Bartek nie daje się przekonać – przez cały czas intuicja podpowiada mu, że jego rodzice gdzieś żyją, trzeba ich tylko odnaleźć. To dlatego, choć chłopak nie narzeka na warunki i atmosferę panującą w domu dziecka, regularnie stamtąd ucieka, by szukać rodziców, zwłaszcza mamy. Najczęściej dociera wtedy w okolice ulicy Skałecznej i Wawelu, bo intuicja podpowiadała mu, że tam właśnie odnajdzie rozwiązanie zagadki swego pochodzenia. Przypuszcza słusznie: niezwykła przygoda, która spotkała go w Wokarku, pozwoliła też odkryć prawdę. Bartek urodził się w Wokarku, w rodzinie Airam i Kelefa, jest tak naprawdę Allianinem, jego prawdziwe imię to Ketrab. Ponieważ pewne cechy charakteru bohatera stwarzały zagrożenie dla systemu po-



Czas akcji

Akcja rozpoczyna się we współczesnym Krakowie. Jest jeden moment, który dowodzi tego, że chodzi o rzeczywistość PRL-u – Bartek marzy o džinsach, które nie są towarem ogólnodostępnym. Cały wokarkowski kostium literacki, z jego wszystkimi aluzjami politycznymi, także jest pośrednią informacją o tym, o jakiej rzeczywistości mowa w powieści.

Akcja szybko przenosi się do Wokarku, gdzie Bartek spędza właściwie cztery intensywne dni.

- **DZIEŃ I:** bohater trafia do Wokarku, zostaje w domu Loraka, w nocy idzie z Łewapem na Lewaw.
- **DZIEŃ II:** o świcie Bartek i Łewap odbierają dziecko spod Lewawu. Jeszcze tego samego dnia bohater idzie z wizytą do Airam i Kelefa – po czym odsypia czas przepełniony wrażeniami.
- **DZIEŃ III:** wczesnym rankiem Bartek rusza z Lorakiem do Ratusza na rozmowę z Radą, a przed zachodem słońca wykonuje pierwszy eksperyment z elektrycznym pastuchem.
- **DZIEŃ IV:** Allianie pod kierownictwem Bartka grodzą miasto siatką przed Pajęczakami, po zmroku świętują zwycięstwo, a bohater wraca do domu Loraka pisać list do rodziców. Jeszcze tej samej nocy Bartek rusza na Lewaw, dociera

BRAK WOLNOŚCI I OKRUCIEŃSTWO RZĄDÓW NIENAZWANEGO – KONSEKWENCJE TEGO STANU RZECZY DLA ALLIAN I SAMEGO MIASTA

Powieść podejmuje bardzo ważny problem tego, czym jest wolność dla człowieka, co mu daje, dlaczego jest dla niego ważna, w jakim stopniu go zubaża, jeśli mu ją odebrać. Wszystkiego tego możemy się dowiedzieć, obserwując codzienne życie Allian, śledząc ich historię, zmiany, jakie nastąpiły po uzurpatorskim wtargnięciu na tron Nienazwanego i zaprowadzeniu w Wokarku jego porządków.

Z legend, które dane było usłyszeć Bartkowi, dowiadujemy się, że Wokark i jego mieszkańcy żyli niegdyś spokojnie, cieszyli się wolnością, byli ludźmi otwartymi, ufnymi, gościnnymi. Ich umysły były zdolne do tworzenia wielkich rzeczy – powstawały wynalazki, szykowano się do podróży kosmicznych, rozwijano przemysł i naukę. Miastem sprawiedliwie i rozsądnie zarządzała Rada Mędrców – demokratycznie wybrana spośród wszystkich Allian reprezentacja najbardziej utalentowanych, najmądrzejszych ludzi z miasta, wybrana na zasadach równości (w Wokarku nie znano dyskryminacji: kobieta czy mężczyzna, stary czy młody – każdy miał takie samo prawo reprezentować Allian w Radzie).

Niestety, wraz z pojawieniem się w Wokarku nieznanego nikomu przybysza sprawy zaczęły przy-